

BIENNIK BIAŁOSTOCKI

Prenumerata z odnoś-
nieniem do domu i przesył-
ką pocztową:
na 3 miesiące Mr. 7.
na 6 miesięcy " 10.
na 9 " " 18.
na 12 " " 30.
na 12 " " 70.

Redakcja i Administracja
ul. Ryńska 1. tel. 56.
Administracja otwarta w godz.
10-2 i 5-7.
Redaktor przyjmuje w godz.
8-7 wiecz.
Rękopisy nie zastrzeżone do
swrotu nie przechowują się.
Rękopisy bez zastrzeżenia ho-
norum. uważane są za bezpłatne.

Wszystkie ogłoszenia
wiesz je tylko w przed-
miocie przed tekstem -- Mr. 2.
za tekstem -- " 1.
w tekście -- " 4.
O poszukiwaniu pracy za 4 wiersze
Mr. 11, każdy następny wiersz 50 fen.

Pismo niezależne, wychodzi codziennie rano, prócz dni poświęconych.

Wasilkowska, 22. **Kino-Teatr „APOLLO”** Wasilkowska, 22.

DZIŚ PO RAZ PIERWSZY.

MIA MAI, ulubienica publicz-
ności gra rolę główną
we wspaniałym romansie w pięciu częściach p.t.

„Platoniczne Małżeństwo”

MAX LINDER
niezrównany komik w jego naj-
lepszej kreacji.

„Max wzięty we dwa ognie”

farsa
w dwóch
częściach.

Wszyscy nabywcy biletów na 1 i 2 miejsce otrzymają bezpłatnie fotografię MAXA LINDERA; nabywcy biletów do loży także i fotografię MIA MAI.

Rozporządzenie.

Naczelnego Dowództwa W. P. Generalnego Komisarza
Cywilnego w przedmiocie zakazu polowania w Białowieży

Art. I.

Polowanie w lasach Białowieży jest wzbronione.

Art. II.

Zabicie zubra karane będzie grzywną do 5.000 mk.
i aresztem.

Warszawa, dnia 5 kwietnia 1919 r.
Generalny Komisarz Cywilny
(—) KOLANKOWSKI.

(Dziennik Urzędowy Generalnego Komisarza Cywilnego).
Nr 1 z dn. 10—V—19 r.

Obwieszczenie.

NAGRODA MR. 500.

Warszawskie Towarzystwo Prawidłowego Myśli-
stwa zawiadamia, że wyznaczyło po 500 mk. nagrody
za wykrycie sprawcy zabicia zubra, po udowodnieniu
winy i skazującym wyroku.

Warszawa 21 marca 1919 r.
RADA TOW. PRAW. MYŚL.

Za zgodność: (podpis nieczytelny).

Za zgodność:

W z. Naczelnika Zarządu Okręgowego
Dóbr Narodowych w Białymstoku
JAN SZREDER.

Ententa i Polska.

P. Paderewski powrócił z
Paryża przed tygodniem, do-
tychczas przecież ogół sze-

roki czeka napróżno na wy-
nurzenia premjera o tem,
co on nad Sekwaną dla Pol-
ski zrobił, co Ententa na-
prawdę myśli o nas, jakie
będą granice Polski.

Z Warszawy otrzymujemy
wiadomości, że o tem wszyst-
kiem p. Paderewski konfe-
rował szeroko z Naczeln-
kiem Państwa a później
opowiadał na posiedzeniu
Rady ministrów ale nie uz-
nał za stosowne ani za po-
trzebne poinformowanie pra-
sy.

Ztąd też polski świat po-
lityczny czeka na mowę
p. Paderewskiego w spra-
wach ogólnych w Sejmie,
którą premier podobno wy-
głosi we wtorek, d. 19 b. m.

Zanim przecież dojdą nas
telegramy o tej mowie, po-
śpieszamy podzielić się z
Szan. Czytelnikami wieścia-
mi, jakie w tych sprawach
otrzymaliśmy z kół miarodaj-
nych warszawskich.

A więc co do granicy za-
chodniej nie ma zmian zad-
nych. Od prusaków otrzyma-
my tę ziemię polską o których
ogłoszono przed tygodniem,
a więc Wielkopolskę i Pru-
sy Królewskie i rejencję
Opolską na Górnym Śląsku
z bogatymi zapasami węgla.

Gdańsk będzie miastem
wolnym ale pod opieką
Polski.

Gorzej jest
w sprawie Śląska Cieszyn-
skiego. Tu bruźdzą cześci
tutaj ententa nie może,
czy nie chce zdobyć się na
decyzję stanowczą a dla nas
przychylną, raczej dla Pol-
ski sprawiedliwą, a więc
przyznającą nam Cieszyn i
Karwin.

Jeszcze gorzej
w sprawie z ukraincami. W
tej sprawie bruźdzą podobno
amerykanie, którzy posie-
dają kapitały w przedsię-
biorstwach kopalni nafty w
Borystawiu.

To bruźdzenie ujawnia
się w tem, że ententa wprost
nie pozwala wojskom gen.
Hallera walczyć na froncie
galicyjskim.

Cały sztab tej armji za-
trzymano w Jarosławiu i
znaczące oddziały hallerczy-
ków stoją tam nieczynnie
w oczekiwaniu na dalsze
decyzje.

Gdyby można pchnąć je w
kierunku Sambora, Borystaw
byłby w naszych rękach w
ciągu trzech dni, a tymcza-
sem one muszą stać w Ja-
rosławiu.

W kołach miarodajnych
mówią, że hallerczycy

na terenie województwa, będzie to w rzeczywistości, obowiązkowe, a nie fakultatywne, przewidzieć, że w razie potrzeby i raz naraz, w razie potrzeby, ukraińców.

Ententa swoje zachowanie tłumaczy tem, że staman hajdamacki Petlura upewnia ją o tym, że Ukraina jest sprzyjającym ententy, że pragnie walczyć bolszewizm rosyjski, ale nie chce tracić ziem w Galicji Wschodniej, zamieszkałych przez ruijnowo. Co do Litwy i Białorusi, ententa podobno jest za przyznaniem tym ziemom niepodległości i niezależności.

To tylko pewna, że przy Polsce pozostaną powiaty sokolski, białostocki, bielski i brzeski.

Zapewniano nas, że pierwsze trzy powiaty już w dniach najbliższych będą pod względem administracyjnym do Polski — powiat brzeski później, a być może, że i pow. prużański będzie naszym.

Dodychczas przecież co do tych powiatów rząd nasz nie zdobył się na ogłoszenie odpowiedniego dekretu — gdyż podobno sonduje jeszcze opinie i wolę ententy. Podobno w łonie Rady ministrów istnieją pewne wątpliwości.

Bądź co bądź przecież sam fakt ogłoszenia wyborów do Sejmu w naszej dzielnicy dowodzi, że uważać ją należy za przyłączoną do Polski, nie możnaby bowiem dawać w Sejmie głosu posłom ziem, nie będącym częścią składową Polski.

W Sejmie.

(Posiedzenie 39-te).

Na porządku dziennym sprawa przyznania nadzwyczajnego kredytu do wysokości 2.500.000 m. na cele masowej wysyłki lwowskiej działki szkolnej na wieś. Referuje pos. Adam, który zobrażował tragiczne losy Lwowa i za usługi położone przez dzieci nieletnie w obronie miasta. Komitet „Dzieci na wieś” organizuje wysyłkę dzieci w ilości 10.000 na Podkarpacie i do innych dzielnic Polski.

Wniosek przyjęto. Poczem następuje pierwsze czytanie ustawy o straży bezpieczeństwa. Przemawia minister spraw wewnętrznych Wojciechowski.

„Istnieją u nas — oświadczył — różnorodne organy bezpieczeństwa publicznego: policja komunalna, milicja ludowa i żandarmeria polowa, straż kolejowa i t. p. zorganizowane na zasadach odmiennych, a często wzajemnie się wykluczających, co wywołuje nieuniknione starcia. Wymagane jest

utworzenie jednolitego organu, przystosowanego ściśle do potrzeb państwa. Ustawa przewiduje utworzenie straży bezpieczeństwa, jako państwowej organizacji służby bezpieczeństwa i scentralizowanie jej władz naczelnych. Straż bezpieczeństwa będzie zorganizowana na wzór wojskowy, a podlegać będzie ministrowi spraw wewnętrznych. Koszta ponosi państwo z tem, że 4-tą część kosztów zwrócą organy samorządu, co jest uzasadnione tem, że straż bezpieczeństwa spełniać będzie szereg funkcji, należących do zakresu samorządu. Samorządy dostarczą także za opłatę lokali.

Po przyjęciu ustawy w pierwszym czytaniu, Izba odesłała ją do komisji administracyjnej.

W sprawie dóbr donacyjnych zabiera głos pos. Staniszkis (Z. Lud. N.) Dobra donacyjne, mówi poseł, utworzone na podstawie dekretu rosyjskiego z r. 1835 były oddane urzędnikom wojskowym rosyjskim za zasługi, położone około uśmierzenia powstania polskiego i za działalność rusyfikacyjną. Dobra te pochodzą przeważnie z dawnych dóbr narodowych a nieliczna ich część pochodzi z t. zw. konfiskat. Przez uchwalenie obecnej ustawy dobra te wrócą w posiadanie państwa polskiego. Ustawa obejmuje tylko dobra na terenie Królestwa. Dobra donacyjne nie stanowią własności donatariuszy. Komisja odmówiła donatariuszom w zasadzie prawa do ządania jakichkolwiek odszkodowań z tytułu utraconych korzyści z posiadania tych dóbr. Ale komisja uznała za możliwe przyznać im pewne odszkodowania z tytułu pewnych nakładów, związanych z produktywnością tego warsztatu rolnego, o ile te nakłady nie zostały zamortyzowane przez korzyści z nich osiągnięte.

To prawo do odszkodowań, o którym jest mowa w art. 4 ustawy, poddał surowej krytyce pos. Barlicki (P.P.S.). „Jedną z największych wad naszego charakteru jest dziwna miękkość. Nie umiemy wytrwać w jednym kierunku, nie umiemy obstawać przy dobru, nie umiemy nawet konsekwentnie karać złych za ich czyny nieczne. Jednym z ciężkich lotrostw, z pomocą których morskale i ich carowie tudzież ich biurokracja niszczyli nasz dobytek narodowy, były konfiskaty dóbr. Zdawałoby się rzeczą całkowicie słuszną, że po upadku przemocy rosyjskiej rząd polski natychmiast dobra donacyjne potomkom nieszczęśliwych odbierze. Nie, komisja sejmowa rolą wprawdzie zadekretowała odebranie tychże dóbr, lecz w paragrafie czwartym przyznaje dotychczasowym donatariuszom wynagrodzenie za wkłady poczynione w ciągu ostatnich lat dwudziestu. To znaczy, otworzono im furtkę, dzięki której mogliby wynieść krocie ze skarbu państwa polskiego.

Wniosek pos. Barlickiego o skreślenie 4 art. został przyjęty, poczem sprawę z powrotem odesłano do Komisji.

Długo i czasem namiętnie dyskutowano nad sprawą usunięcia wyzysku przy sprzedaży tak i koniczyzny na pniu przez właścicieli i handlarzy. Sprawa to ważna dla włościanina, mającego bydło, lecz nie posiadającego paszy i zmuszonego płacić haracz

niebezpieczny zarówno wielkim właścicielom, jak i spekulantom, którzy skupili zawczasu obryzmie ilości paszy. Poseł Witos postawił wniosek, by ten wyzysk usunąć z pomocą ustawy, która wyklucza spekulantów od kupowania paszy, a regulowanie cen pozostawia urzędowi powiatowemu.

Pfawica przedkłada sejmowi. To samo czyni minister rolnictwa, twierdząc że urzędy powiatowe nie poddają tej sprawie.

Ostatecznie projekt ustawy odesłano do Komisji prawniczej.

Dymisja dra Kolankowskiego.

Dr. Ludwik Kolankowski, generalny komisarz cywilny w zarządzie wojskowym kresów wschodnich, otrzymał następujące pismo:

Zwalniając Pana zgodnie z jego prośbą z urzędu generalnego komisarza cywilnego w zarządzie wojskowym kresów wschodnich, wyrazam Panu szczerze uznanie za podjętą w trudnych warunkach okresu przelomowego pracę wprowadzenia podstaw administracji cywilnej na wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej.

Powierzone zadanie spełnił Pan chlubnie, łącząc w sposób zasługujący na wyróżnienie dobro Rzeczypospolitej z interesami ludności miejscowej, ciężko doświadczonej klęską wojny światowej i nekanej uciążliwymi świadczeniami na rzecz skupiantów.

Za owocną i duchem obywatelskim nacechowaną pracę składam Panu moje uznanie.

Naczelnik Państwa
J. PIŁSUDSKI.

Z Warszawy

Ponieważ stwierdzono, że strajk kolejowy w piątek usiłovali wywołać robotnicy warsztatów pod przewodnictwem agitatorów Borenszteta i Klema, dyrekcja kolei poleciła warsztaty zamknąć, strajkujących uwolnić i rozpocząć przyjmować nowych pracowników. Zarządzenie to pochwała ogół kolejarzy, którzy głoszą zdanie, że choćby w dobie obecnej usiłował zahamować życie gospodarcze jest wrogiem i zdrajcą.

W Warszawie rozpoczęto przygotowanie do wydawnictwa wielkiego dziennika. Na czele grupy wydawców stoi poseł galicyjski, baron Battaglia.

Zmarł Zygmunt Hr. Wielopolski w 56 r. życia.

Na wspólnym posiedzeniu komisji spraw zagranicznych i komisji państwowej w Sejmie p. Paderewski w sprawie stosunku do Litwy oświadczył się za kompromisowym wnioskiem p. Dąbskiego, proponującym plebiscyt powiatowy na całym obszarze litewskim, w celu stwierdzenia, które powiaty oświadczą się za przyłączeniem do Polski.

W stosunku do Ukrainy Paderewski stwierdził wyraźnie, że jest zwolennikiem dalszej ofensywy i że w żadne kompromisy na tle proponowanego rozejmu wchodzić nie należy. Skład osobisty dyrektorjatu ukraińskiego uległ już zmianom poważnym a tem samem dotychczasowi reprezentanci dyrektorjatu w Paryżu stracili swe pełnomocnictwa. Prezes ministrów podał do wiadomości komisji, że

wysłał depeszę do Denowskiego, polecającą mu, aby zerwał niezwłocznie wszelkie układy z ukraincami, czego się Denowski dawno już domagał.

Z CALEJ POLAKI.

W Grodnie w niedzielę odbyło się uroczyste poświęcenie gmachu poczty i telegrafu.

Ze Szczytna donoszą: Dnia 12 b. m. komenda Grenzschutzu skonfliktowała i zawiesiła wydawnictwo pisma polskiego „Mazur” za agitację na rzecz Polski wśród ludności mazurskiej.

Aresztowano 4-ech Mazurów: 2-ech pp. Zapatków i 2-ech pp. Linków za to, że podobno byli w Warszawie.

We Lwowie w d. 15 b. m. odbyło się w katedrze nabożeństwo żałobne z powodu zamordowania w Złoczowie 17 polaków przez ukraińców. Celebrował ks. arcybiskup Bilczewski.

Po południu odbyło się posiedzenie manifestacyjne rady miejskiej.

Uchwalono wysłać do Naczelnika Państwa, do rządu i Sejmu z gorącym wezwaniem o stawienie jaknajbardziej stanowczego oporu wszelkim próbom odebrania kresów.

Strajk służby folwarcznej w 50-ciu folwarkach powiatu Łaskiego zlikwidowany. Komisja rozjemczna ustaliła wynagrodzenie roczne na 600 marek oraz 280 pretów ziemi pod uprawę i 15 metrów drzewa opałowego.

Strajk służby rolnej w powiecie płockim zlikwidowany. Z ramienia ministerjum pracy uczestniczył inspektor Klott.

Przed wyborami.

Z powodu rozpisania wyborów do Sejmu ustawodawczego z okręgu Białostockiego przybyli do naszego miasta:

Główny komisarz wyborczy na powiaty białostocki i sokolski sędzia Straszewicz i jego zastępca sędzia Świecicki z Kolna.

Prezesa głównej komisji wyborczej czeka praca obryzmia.

Przedewszystkiem niezbędne jest wyszukanie odpowiednich w różnych okręgach wyborczych będą komisje wyborcze i w których wyborcy w dniu 15 czerwca składać będą swoje głosy.

P. Straszewicz zajęte się niezwłocznie organizacją komisji wyborczych w całym obwodzie.

Komisji takich będzie potrzeba około 150. Członkami jej mogą być ludzie poważni, nienagannie, którzy nie stawiają swoje, kanoydatury na postawie.

„Już w tych dniach zwołane będzie do Białegostoku zgromadzenie wszystkich wójtów gmin w powiecie. Otrzymają oni odpowiednie rustrabije co do układania listy włościan osób uprawnionych do głosowania.

Praca to wielka tem większa że wymaga pośpiechu, skoro wybory mają być dokonane już w d. 15 czerwca.

Organizacja komisji wyborczych wobec szczupłej gałtki inteligencji w naszej dzielnicy, naturalnie będzie połączone z trudnościami.

Kino-Teatr „MODERN“

Obraz amerykański.

DZIŚ

DZIŚ

SKAZANIEC № 17.

Przygody słynnego detektywa amerykańskiego JOE JENKINA. — W roli głównej znakomity JOE DEEBS.
Obraz ten pełen jest wstrząsających scen i działa na nerwy widza od początku aż do końca.

Powiaty białostocki i sokólski wybiorą razem 7 posłów.

Powiat białski wybierze czterech posłów. Otrzymał on osobną komisję wyborczą.

W sprawie wyborów w tych dniach przyjeżdża do Białegostoku prezes sekcji sejmowej w ministerjum spraw wewnętrznych p. Wakar. Udzieli on komisjom wyborczym niezbędnych informacji.

Lokale wyborcze w gminach będą tak wybrane, by w każdym z nich mogło głosować 2 do 3 tysięcy wyborców.

Polacy w Białymstoku przystąpiłi do akcji wyborczej.

Wczoraj w lokalu C. K. N. pod przewodnictwem p. F. Filipowicza odbyła się narada członków prezydium C. K. N. i przedstawicieli związków robotniczych.

Postanowiono utworzyć komitet wyborczy, który w porozumieniu z przedstawicielami organizacji polskich ułoży listę kandydatów na posłów i listę tę popierać będzie.

Zobowiązano się do przedstawienia kandydatów do komisji wyborczych miejskich.

Dzisiaj o godz. 8 wieczorem w lokalu Centrali odbędzie się posiedzenie C.K.N. i przedstawicieli Związków w celu wyboru Komitetu wyborczego.

Wczoraj na plenarnym posiedzeniu Zarządu Miejskiego obrano do głównej Komisji Wyborczej p. Dawida Majzla, zastępcę d-ra Ostromeckiego.

Na zgromadzeniu zgodzono się na to, że wszystkie organizacje polskie w mieście winny przedstawić jedną tylko listę kandydatów na posłów.

Biuro głównej komisji wyborczej znajduje się w pałacu Branickich.

Z miasta.

Egzaminy wstępne.

W polskim gimnazjum Realnem odbędzie się 16, 17 i 18 czerwca b. r. Podania z dołączeniem metryk muszą być złożone do d. 7 czerwca.

Opłata za egzamin wynosi: do klasy wstępnej—15 mk. do I, II—20, do III i IV—30, do V, VI i VII—40.

Uczniowie, składający na świadectwo z III, IIII, V, VI, VI—40 mk., IV—V—60 m. VI—80 mk.

Za egzamin z jednego przedmiotu (np. jęz. polskiego, łaciny) opłata wynosi 30 mk.

Wiec.

W niedzielę publiczność dostąpiła się przed kościołem, do-

wiadziła się z afiszu, że poseł sejmowy p. K. Lutosławski będzie przemawiał na wiecu.

Było zimno, pochmurno i chciał padać deszcz.

Po krótkim wstępie poświęconym dalszym porozbiorowym Polski, ks. poseł scharakteryzował dwie orientacje polityczne zmagające się ze sobą podczas trwania wojny europejskiej, mówiąc o aktywistach i zwolennikach ententy. Opowiedział w jakim stanie znajduje się sprawa granic Polski, poratam uzasadniał konieczność złączenia się Litwy z Polską. Przechodząc do spraw politycznych chwili bieżącej, wyborów do Sejmu, mówca bardzo ubolewał z powodu istnienia tak wielkiej ilości partji o odrębnych dążeniach. Potępiał partyjność i zalecał własną partję jako niepartyjną. W końcu mówca zapowiedział, że Warszawa, a mianowicie partja chrześcijańska demokratyczna, ma przysłać do nas kandydata na posła. W Sejmie bowiem potrzeba do pracy ludzi inteligentnych. W charakterze słuchaczy były przydzielone oddziały milicji ludowej oraz wojska.

P. Osmołowski.

Dzisiaj zrana przejechał przez Białystok z Warszawy do Wilna komisarz generalny w Wilnie, p. Osmołowski.

Pożyczka Państwowa.

W ostatnich dniach w bankach tutejszych zauważono zbyt małe zapisywanie się na pożyczkę państwową. Objaw to niepożądany. Państwo Polskie, rozciągając ojcowską opiekę nad dzielnicą białostocką, musi ponosić wielkie ciężary finansowe, dopomóc im więc należy.

Zebrań Opiekunek.

Sekcja Zapomogowa Chrześcijańskiego Komitetu Żywnościowo-Zapomogowego prosi Pani Opiekunki o przybycie do lokalu Centrali dziś o godz. 5-ej wiecz. w celu omówienia spraw związanych z projektowaną na d. 8 czerwca r. b. sprzedażą kwiatka oraz zabawę ogrodową.

Z Komitetu Z. Z.

Doroczne ogólne zebranie członków Chrześcijańskiego Komitetu Żywnościowego, mające się odbyć w d. 18 b. m., nieodbyło się z powodu nieprzybycia dostatecznej liczby członków. Na podstawie 24 ustawy zgromadzenie członków odłożone zostało na d. 25 maja w lokalu Centrali o godz. 6-ej wiecz. Zebranie to będzie prawnomocnym przy obecności dowolnej liczby członków i udziałowców.

„Braterstwo ludów“ czyli „Reka rękę myje“.

Dowiedzieliśmy się ze źródeł najpewniejszych, że jeden z na-

szych dygnitarzy miejscowych zapisał się laskawie na członka międzynarodowego stowarzyszenia spożywczego „Jedność“.

I gdzie tu się można dopatrzeć, nietolerancji ze strony jakoby Polaków względem innych narodowości.

Niech żyje hasło — popierajmy się wzajemnie!

Pan Prilucki.

Wybor redaktora i wydawcy dziennika zagranicznego „Moment“ p. Noecha Priluckiego, na posła do Sejmu zakwestjonowano i w dniu 21 b. m. Sąd najwyższy ma w sporze tym wydać wyrok. P. Priluckiemu zarzucono, że jako urodzony w Berydyczowie i prawnie nie „przesiedlony“ ongi do Królestwa Polskiego nie jest obywatelem Polski. Plakaty, zapowiadają że sprawozdanie p. Priluckiego z działalności posłów żydowskich w sejmie, rozklejone w Białymstoku, nasuwają myśl, że redaktor „Momentu“ uważa się za rosyjanina, skoro napisano na nich w języku polskim tytułami czcłakami p. „Nojecha Pryluckija“, a nie „Priluckiego“, widać więc ten pan poseł, chce się nazywać z rosyjska „Pryluckiej“ a nie po polsku „Prilucki“ — a skoro tak, czegoż chce w Sejmie polskim?

Przylapany złodziej

Aresztowany w dniu 18 b. m. przez urzędników policji kryminalnej zawodowy Josiel Pemleranc z braku dowodów obciążających go w kradzieży dnia 19 b. m. został zwolniony.

Tegoż dnia o godz. 1 po poł. ten sam amator zawędrował do gmachu Magistratu, gdzie przy kasie wyciągnął z kieszeni Liby Kapłan (Wasilkowska 118) 600 marek. Tym razem kradzież nie udała się, schwytany przez policjanta Czackowskiego, P. został odprowadzony do urzędu śledczego. Podczas badania przez komisarza p. Hopenera, złodziej do winy nie przyznał się i pieniędzy przy nim nie znaleziono.

Aresztowanego osadzono w areszcie przy urzędzie policji kryminalnej.

Z policji.

Naczelnik policji miejskiej, p. Songajło, zaniemógł. Zastępuje go naczelnik policji powiatowej, p. Dąbrowski.

Zguba.

p. Emilia Swierskaja, zamieszkała przy ul. Żytniej nr. 6 zgubiła w kuchni taniej przy ul. Rynkowej, 4 m. w gotówce i cztery karty żywnościowe.

Odwołane zgromadzenie.

Zapowienziane na dzisiaj zgromadzenie tow. popierania pracy i czytelnictwa odwołano z powodu zgromadzeń wyborczych.

Kradzież

W nocy z 17 na 18 b. m. z mieszkania Stanisława Cudowskiego (Czysta 20) przez nieznaną sprawców popełniona została kradzież różnych rzeczy. Skradziono: 2 garnitury, 2 bluzki, suknię damską, stodoło, znaczna ilość bielizny oraz 3000 rb. gotówki ogółem na sumę 4350 mk.

W związku z kradzieżą tych rzeczy u p. C. urzędnicy policji kryminalnej dokonali 19 b. m. rewizji w mieszkaniu Szymona Bujnowskiego (Grajewska 2), u którego znaleźli 1 worek z bielizną na poddaszu, oraz worek z ubranem i moc innych rzeczy. Następnie dokonano rewizji w mieszkaniu córki Bujnowskiego Marii, zamieszkałej w tymże domu. Wykryto parę arszynów sukna koloru niebieskiego oraz 3000 rb. gotówki.

W tej sprawie aresztowano Szymona Bujnowskiego, syna jego Stanisława oraz córkę Mariannę, po zbadaniu których w urzędzie śledczym, osadzono w areszcie. Sprawa w toku.

List do Redakcji.

Ponieważ notatka pod tytułem „Wybuch granatu“ umieszczona w № 34 „Dziennika“ z d. 17-go b. m., w części dotyczącej pomocy lekarskiej K. Szrotowi zupełnie nie odpowiada rzeczywistości, proszę o umieszczenie w najbliższym numerze pisma następującego sprostowania:

1) Poraniony Szrot zwrócił się do mnie nie „wiel“ po wypadku, który miał miejsce 15-go (jak i „Dziennik“ to wskazuje) ale 16 w celu dalszego leczenia się po zrobionym mu już opatrunku w szpitalu żydowskim.

2) Szrot był przeterminnie skierowany do dzielnicowego lekarza dr. Edelsztejn (Niemiecka 19) w celu dalszego leczenia, ponieważ leczenie pracowników Zarządu miejskiego należy do lekarzy dzielnicowych, przyczem dr. Edelsztejn, jako chirurg, rozporządza bezpłatnym materiałem opatrunkowym dr. Edelsztejn chorego przyjął.

3) Żadnej mowy o godzinach przyjęć nie było, do szpitala żydowskiego Szrot tu skierowywał, rzecz naturalna, gdyby czegoś o pierwszą pomoc o nie o dalsze leczenie, to chory byłby przeterminnie przyjęty.

Naczelnik lekarz miasta
Dr. B. Ostrowski

WOJNA

Sztaby Generalnego z dn. 19 maja r. b.
Front Galicyjski.
 W nocy z 18 na 19 b. m. zdobyto miasto Borysław. Borysław zdobyto oddziały zdobyły wczoraj Mikolajów i sfornowały mosty na Dniestrze koło Barwadowa. Szosa i linja kolejowa Lwów—Mikolajów jest w naszym posiadaniu.
 Ołbrzymia zdobycz w materjałach wojennym i jeńcach dotychczas nie obliczona. Nieprzyjaciel ucieka w płochu. Entuzjazm ludności w zajmowanych miastach nie da się opisać. W Samborze 1-go dnia zgłosiło się do szeregów kilkaset ochotników.

Front Wołyński.
 Na całym froncie od granicy Galicji do Przypoci stoją nad Styrem. Wysunięta naprzód patroli zetknęły się w kilku miejscach z wojskami bolszewickimi.
Front Litewsko-Białoruski.
 Bez zmiany.
 W zastępstwie Szefa Sztaby Generalnego, Haller, pułkownik.

prawdopodobnie wielkie komisje izby zajmą się nim w przyszłym tygodniu.
PARYŻ. 17-5. (PAT). Dzienniki donoszą, że wreczenie pełnomocnictw delegatów austriackich odbędzie się prawdopodobnie w poniedziałek.
PARYŻ. 17-5. (PAT). „Daily Mail” donosi, jak powiada, z dobrego źródła, że delegaci pokoju w bułgarscy będą powołani do Salonik, ale dopiero po podpisaniu układów pokojowych z Niemcami i Austrią.
PARYŻ. 17-5. (PAT). Ustalono zasadę, że układ pokojowy będzie ogłoszony, ale sposób, w jaki to się stanie, rozważany będzie dopiero jutro. Rada 4-ch jutro ustali ostatecznie opanowe odpowiedzi na protest Brockdorff Ranizaau przeciw obsadzeniu lewego brzegu Renu i zagłębła Saary.
 Pięciu ministrów spraw zagranicznych wielkich mocarstw przysięło sprawozdanie komisji do spraw granic Bułgarii. Matin donosi, że prawie we wszystkich punktach, odnoszących się do sprostowania granicy serbsko-bułgarskiej, uznano stanowisko serbskie.

nych na gościnnie jedynym do Tanregów i terroryzują...
Mazury chcą do Polski.
NAUEN 19-V. (PAT). (Iskr. st. Warsz.). Prasa neutralna zamieszcza szczegóły o deputacji złożonej z 4 włościan Mazurów, którzy z paszportami amerykańskimi do sztabu generalnego przybyli do Paryża, aby domagać się połączenia Mazurów z Polską. Deputację przyjął prezydent Wilson.

O robotnikach rolnych.
WARSZAWA 19-V (PAT)
 Wydział prasowy ministerjum pracy i opieki społecznej donosi, że to ministerjum zawarło w dniu 15 b. m. z warszawskim syndykatem rolnym umowę w sprawie robotników rolnych w Polsce. (W umowie tej zastrzeżono 8 godzinny dzień pracy, angielską sobotę. Płaca tygodniowa ma wynosić: dla rzemieślników 20 do 26 mk., dla robotników placowych 18 do 20 mk., dla robotnic i chłopów do lat 15 po 11 do 20 mk., dla chłopów starszych 14 do 20 mk.)

TELEGRAMY.

Na konferencji pokojowej.
PARYŻ. 16—5 (PAT). Komisja ekonomiczna pod przewodnictwem Clemenceau zajmowała się wczoraj unją celną między obszarami b. monarchji austrowęgierskiej.
 W sprawie tej „Matin” pisze: Strona gospodarcza tego zagadnienia jest zawila. Niepodobna myśleć o unji celnej między wszystkimi krajami, które wchłonęły w siebie części b. monarchji gdyż ta unja obejmowałaby nie tylko Austrię, Czechosłowację i Węgry lecz poza tem Włochy, Serbję, Rumunję i Polskę. Byłoby zaś paradoksem wprowadzać do unji celnej jedynie te części tych krajów, które należały do cesarstwa Habsburgów i tworzyć w ten sposób barjerę celną we wnętrzu te-

go samego państwa. A jednak proponowano to właśnie rozwiązanie. Zagadnienie to ze względu na swą trudność będzie poddane kompetencji Rady 4-ch.
Niemcy podpiszą.
PARYŻ. 17-5. (PAT). „Chicago Tribune” zapewnia, że w kołach konferencji pokojowej panuje optymizm. Przymuszają, że Niemcy mogliby podpisać przed upływem przyszłego tygodnia. Niemcy mieli dać do poznania taką ewentualność.
 Toż samo pismo donosi, że Wilson wczoraj przyjął delegatów różnych małych narodów.
PARYŻ. 17-5. (PAT). „Echo de Paris” potwierdza wiadomość, że całkowity układ będzie ogłoszony przed podpisaniem, i dodaje, że

Kurs marki.
MOSKWA, 19-V (PAT). (Iskr. st. Warsz. Z Lyonu donoszą: Kółka radykalne państw Ententy żądały, aby giełda europejska ustaliła kurs marki niemieckiej, gdyż nieograniczony spadek jej kursu jest sprzeczny z interesem sprzymierzeńców.
Rozprzeżenie w wojsku niemieckim.
MOSKWA 16-V (PAT) (Iskr. st. Warsz. Według ostatnich wiadomości w szeregach wojsk niemieckich na froncie Litewskim wzrasta rozprzeżenie. 2-go maja rozbrojono w Janiszkach 150 żołnierzy z powodu tego, że nie chcieli iść na front. Gromady tych dezertersów rozbijają podró-

Płaca furmanów 425 mk. miesięcznie.
 Nadto zastrzeżono gratyfikację na Wielkanoc i Boże Narodzenie, zależnie od powodzenia przedsiębiorstwa.
 Pracownik, wzięty do wojska, ma otrzymać pensję za trzy miesiące a rodzina jego deputat żywnościowy przez trzy miesiące.

Maturzysta szkoły polskiej poszukuje koniunkt. Posiada praktykę nauczycielską. Ofic. y pod „Maturysta” uprasza się składać w redakcji „Dziennika Białostockiego”

Zgubiono w Knyszynie paszport wydany przez niemieckie władze okupacyjne w Białymstoku na imię Emila Czebroszuka ul. Chmielna 1.

KRAWIEC MĘSKI
Fr. Grosser
 po powrocie z Rosji utworzył pracownię przy ul. Niemieckiej 14. Przyjmuje obcięcia i reperacje.

Są do wynajęcia 3 mieszkania przy ul. Starobajarskiej 18 I, 2 pokoje i kuchnia II i III po 3 pokoje z kuchnią. Do jednego z mieszkań może być i stajnia na kółko.

Zostały skradzione w kolonii Maślanka parafji Sokólskiej u Franciszka Zarachowicza następujące
Asygnaty polskiej pożyczki państwowej.
 PO RUBLI 500—Nr.Nr. następujące: 02487, 02488, 02489, 02490, 02491, 02492, 02493, 02494, 02495, 02496, 02497, 02498, 02499, 02500.
 PO RUBLI 100—Nr.Nr. 07489, 07498, 07487, 07488, 07492, 07481, 07440
 Ogółem na RUBLI 4700.

Wykwalifikowana pokojowa z dobrą rekomendacją poszukuje miejsca, ewentualnie może być do wszystkiego. ul. Parkowa Nr. 16; w g. 9 t.

Zgubiono paszport wydany przez niemieckie władze okupacyjne w Białymstoku na imię Mozeza Hubera.

Sprzedaje się dom drewniany na rozbórkę. Ul. Połaska 1, róg Wasilkowskiej.

Biuro próśb i tłumaczeń
 przy ulicy Niemieckiej 14
 (w podwórzu)
 przyjmuje wszelkiego rodzaju piśmienne prace w języku polskim.
 Porady prawne.

DOSTARCZAM
 wapna, cementu, gipsu, trzciny do tynku, papy dachowej, cegły i gliny ogniotrwalej
 po cenie umiarkowanej
L. ALBEK.
 Białystok, Nowy Świat № 1a.
 Wapno sprzedaje wyłącznie wagonami.

ZARZĄD POLSKIEGO T-wa POPIERANIA PRASY I CZYTELNICTWA W BIAŁYMSTOKU
 prosi Członków T-wa o łaskawe przybycie we wtorek 20 maja o godz. 7 wiecz. do lokalu Centrali (Hotel Ritz) na
ZEBRANIE WALNE,
 które obradować będzie nad niezmiernie doniosłymi sprawami.